

KARA BARABASZA

W karczmie z widokiem na Golgotę.
Możesz się dzisiaj napić z łotrem.
Leje się wino krwawo – złote
Stoły i pyski świecą mokre.
Ścisk to zysk dla gospodarza.
Wieść się po mieście szerzy chyba.
Że można ujrzeć tu zbrodniarza.
Co właśnie wyłgał się od krzyża.

Żyjemy, dobra nasza!
Co z życia chcesz, za życia bierz!
Pijmy za Barabasza!
Barabasz pije też!

Piją mieszczenie i żebracy
Żołdacy odstawili włócznie.
I piją też po ciężkiej pracy.
Bawi się całe miasto hucznie.
Namiestnik dał dowody łaski.
Bez łaski czymże byłby żywot?
Toasty, śpiewy i oklaski –
Jest na tym świecie sprawiedliwość.

Ryknął Barabasz śmiechem wreszcie.
Ręce szeroko rozkrzyżował.
I poszła nowa wieść po mieście:
Żyje, żartuje, bestia zdrowa!
Słysząc w pałacu, co się święci.
Próżno się Piłat usnąć stara.
Bezludnie dźwięczą mu w pamięci.
Słowa: polityka, tłum i wiara.
Słowa: polityka, tłum i wiara.

W karczmie z widokiem na Golgotę.
Blask świtu po skorupach skacze.
Gospodarz przegnał precz hołotę.
I liczy zysk, Barabasz płacze.
Barabasz płacze...

Jacek Kaczmarski

(fragmenty)

**„SZUKACIE JEZUSA Z NAZARETU, UKRZY-
ŻOWANEGO? POWSTAŁ, NIE MA GO TU”
(Mk 16, 6)**

Wielkanoc jest świętem nowego stworzenia. Jezus zmartwychwstał i już nie umiera. Otworzył nam bramy do nowego życia, w którym nie ma już grzechu ani śmierci.



Stacja drogi krzyżowej z kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja w Jedlni

Prowadzeni słowem Bożym, odczytujemy na nowo sens obrzędów Wielkiej Nocy, przez które celebруем i uobecniamy istotę tajemnicy chrześcijaństwa, którą jest Zmartwychwstanie. Stajemy dziś przed pustym grobem i widzimy, że „nie ma Go tutaj, zmartwychwstał”.

Życzymy wszystkim Parafianom, aby dawali odważne świadectwo wiary w Zmartwychwstanie Chrystusa, który jest światłem świata, źródłem nadziei i miłosierdzia. Niech zbawienie stanie się udziałem nas wszystkich.

Błogosławionych Świąt Wielkiej Nocy życzą Duszpasterze, Redakcja „Naszej Jedlni”

PANIE, PRZYMNOŻ NAM WIARY

Wiara to najcenniejszy skarb, jaki posiadamy. Wiara daje pewność, że jest Ktoś, kto mnie bardzo kocha i Komu bardzo zależy na moim szczęściu – nie tylko tym doczesnym, ale i wiecznym. Tym Kimś jest Bóg, który „nawet własnego Syna nie oszczędził, ale wydał Go na śmierć”. Miłość Boga jest nawet potężniejsza niż śmierć, jest to miłość, która zmartwychwstaje. Dzięki tej miłości ja również mogę powstać ze śmierci moich grzechów, porażek i krzywd i rozpocząć nowe życie oparte na prawdzie i miłości.

Wielki Post to najlepszy czas na umocnienie swojej wiary. Patrząc na Chrystusa ukrzyżowanego nie mamy wątpliwości, że jesteśmy bezgranicznie kochani. Jednocześnie uświadamiamy sobie tę bolesną prawdę, że nierzadko sami mieliśmy udział w zadawaniu cierpień Chrystusowi obecnemu w nas i naszych najbliższych. Za każdym razem, kiedy nie kochamy, zadajemy cierpienie sobie lub innym ludziom. Nie mamy innego wyboru: albo kochamy, albo krzywdzimy.

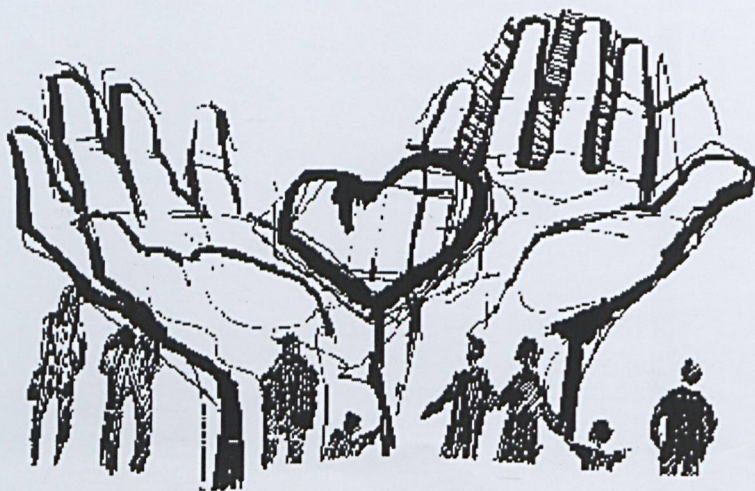
W Roku Wiary odkrywamy, jak mało w nas wiary i zaufania Bogu, a przez to także nasza miłość jest bardzo niedoskonała. Największą próbą dla wiary jest cierpienie spowodowane brakiem miłości. Zdarza się, że ci, którzy powinni najbardziej nas kochać, najbardziej nas krzywdzą. Trudno jest wierzyć w Boga, który jest miłością, gdy nie wierzy się, że miłość w ogóle istnieje. Potrzebujemy zatem na nowo uwierzyć w miłość, by w ten sposób na nowo powierzyć siebie Nieskończonej Miłości, jaką jest Bóg.

Problemem wielu rodzin są krzywdy wyrządzone przez najbliższą osobę, która nie potrafi kochać, gdyż jest ego-

istą, kochającym jedynie siebie i przyjemność, którą daje alkohol czy inne używki. W czasie nauk będziemy mogli usłyszeć między innymi o tym, w jaki sposób pomagając sobie, pomóc naszym najbliższym w wydostaniu się z „zakłętego kręgu” niemocy spowodowanej uzależnieniem, krzywdą i brakiem przebaczenia. Tylko odzyskując wiarę w Boga, który jest miłością, możemy odzyskać wiarę w siebie, a przez to pomóc naszym najbliższym, by na nowo zawierzili swoje życie Bogu i weszli na drogę pełnego radości życia, które prowadzi do życia wiecznego.

Serdecznie zapraszam do udziału w parafialnych rekolekcjach wielkopostnych. Będzie to czas odbudowywania na nowo wiary i zaufania do Boga, który jest miłością.

ks. Konrad Wójcik
(rekolekcjonista)



PARAFIALNE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE OD 13.03. DO 15.03.2013 R.

Prowadzący: ks. Konrad Wójcik

PROGRAM REKOLEKCJI

13 marca środa dzień spowiedzi wielkopostnej
od godz. 9.30 do godz. 12.30
od godz. 15.00 do godz. 17.00

9.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla dorosłych

10.00 – Rekolekcje dla dzieci i młodzieży ze szkół w Jedlni i w Jaroszkach – spowiedź w kościele

12.00 – Msza święta z udziałem dzieci i młodzieży

15.00 – Msza święta w Dąbrowie Kozłowskiej

17.00 – Msza święta z nauką rekolekcyjną dla dorosłych

14 marca czwartek 2013

9.00 – Msza święta z nauką rekolekcyjną dla dorosłych

10.00 – Rekolekcje dla dzieci i młodzieży ze szkół w Jedlni i w Jaroszkach – spotkanie w szkole w Jedlni

15.00 – Msza święta w Dąbrowie Kozłowskiej i spowiedź

17.00 – Msza święta z nauką rekolekcyjną dla dorosłych

15 marca piątek 2013

9.00 – Msza święta z nauką rekolekcyjną, spotkanie z ludźmi chorymi i starszymi

10.00 – Rekolekcje dla dzieci i młodzieży ze szkół w Jedlni i w Jaroszkach – spotkanie w kościele

17.00 – Msza święta z nauką rekolekcyjną i błogosławieństwo na zakończenie rekolekcji

Siostry i Bracie!

Skorzystaj z zaproszenia i weź udział w Rekolekcjach. Zatrzymaj się na chwilę, znajdź czas dla Boga i dla siebie, niech owoce rekolekcji spłyną też na Ciebie.

*Z pozdrowieniami i modlitwą
duszpasterze z parafii św. Mikołaja*

Parafia to my wszyscy, którzy zamieszkujemy 17 miejscowości wokół naszej świątyni, wokół Bożego Domu. Jako parafia istniejemy od XII w., pomyślmy ile to pokoleń, ilu wiernych tworzyło naszą parafię, troszczyło się o trzeci już, w tym miejscu, kościół parafialny. Teraz my piszemy historię i przekazujemy ją następnym pokoleniom. Możemy też powiedzieć, że jesteśmy jedną rodziną, której patronuje św. Mikołaj i Matka Boża Różańcowa. Miejmy więc otwarte szeroko oczy i serca by zauważyć biedę, chorobę, starość, niezaradność i pospieszyć z pomocą bo to jest zawsze wypadkowa naszej wiary, *po uczynkach ich poznają*.

Jest nas w parafii 3200 osób, 950 rodzin, które prawie w 100 procentach odwiedziliśmy w czasie wizyty duszpasterskiej. Dziękujemy bardzo za wszystkie życzliwe spotkania, za otwarte domy i wspólną modlitwę. Największym naszym, duszpasterzy pragnieniem jest byście też w 100 procentach zrewanżowali się obecnością na mszach św. w każdą niedzielę i uroczystości. Bo to pierwsza uwaga po kolędowa, za mało nas uczestniczy w niedzielnej Eucharystii. Mamy piękny i ciepły kościół, piękną oprawę muzyczną i tu spełniam prośbę wielu rodzin, by podziękować panu Łukaszowi – organiście za śpiew, za scholę młodszą i starszą, a także za pomoc przy orkiestrze. Na ręce pana Sławomira Rojka, kościelnego, składam podziękowania za dbanie o czystość w kościele, a wszystkim parafianom, którzy pomagają, przekazując na ten cel dobrowolne ofiary, serdeczne Bóg zapłać. Dla naszych dziadków i pradiadków, obecność na mszy św. to najważniejszy obowiązek, nie wyobrażali sobie niedzieli bez obecności na niej. Nie powinniśmy mówić o sobie: *jestem wierzący ale nie praktykujący*, nie mogę być człowiekiem bez głowy. Dlaczego tak nam trudno wygospodarować jedną godzinę w tygodniu na spotkanie, na mszy św. Proszę też rodziców – zwróćcie większą uwagę na obecność waszych dzieci i młodzieży na mszach św. Dużym problemem wielu rodzin w parafii jest nadużywanie alkoholu. W Wielkim Poście będziemy modlić się za wszystkich nadużywających alkoholu.

Dziękuję za składane ofiary, za każdą złotówkę, którą przeznaczamy na zachowanie materialnego dobra otrzymanego od naszych przeszłych pokoleń. 80 tysięcy złotych pozostało do spłacenia po renowacji kościoła ale już nie w banku, kredyt bankowy został spłacony.

W ubiegłym roku rozpoczęliśmy remont budynku „Starej plebanii”, wiosną zaproszę do plebanii by można było obejrzeć jej stan aktualny. Po remoncie chcemy się tam przeprowadzić, a w Domu Parafialnym otworzyć przedszkole, oczywiście jeżeli będą chętni dzieci i chętni rodzice.

Ogromnie ważną rolę tworzą w parafii wspólnoty. Mamy 15 Kół Żywego Różańca, brakuje tylko koła w Adolfinie i Zadobrze. Stąd prośba do mieszkańców tych miejscowości – może uda się utworzyć nowe KŻR, potrzeba tylko 20 osób, które codziennie odmawiają jedną dziesiątkę różańca, tak niewiele, a owoce tej modlitwy są ogromne. Dziękuję istniejącym KŻR za modlitwę, kapliczki różańcowe i wszechstronną pomoc przy wszystkich uroczystościach organizowanych w naszej parafii. Mamy dwa Kręgi Rodzin Domowego Kościoła, potrzeba 5 rodzin by powstał nowy krąg, w parafii mamy rodzin 950, więc jaki to mały procent stanowi te dwa kręgi, jeden procent wszystkich rodzin, zachęcamy i zapraszamy nowe rodzi-

ny. Dzieci zapraszamy na spotkania oazowe w każdy poniedziałek o godz. 15.00, chętnych do grania w orkiestrze dętej w każdą środę o godz. 16.00, chętnych do śpiewania w scholi w każdą sobotę o godz. 10.00.

Wszystkie spotkania odbywają się w sali parafialnej.

A teraz odpowiedź na zadawane pytania: *Czy będzie pomnik Jana Pawła II w naszym kościele?* Tak, są takie plany, ale nie na pomnik tylko popiersie Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego, które stanęłyby przy filarach tu gdzie jest ambona i chrzcielnica. Czekamy na kanonizację Jana Pawła II i beatyfikację kard. St. Wyszyńskiego. Jest także prośba, by oznaczyć tablicą, kaplicę przedpogrzebową, zrobimy to w najbliższym czasie. *Czy będzie kostka na cmentarzu i parkingu?* Napisaliśmy pismo razem ze Stowarzyszeniem Jedlnia do Starostwa z prośbą o chodnik na całej drodze do cmentarza i obok przychodni. Są również plany by położyć kostkę w głównej alei na cmentarzu, pamiętamy o tym, nie da się jednak wszystkiego zrobić od razu. Wywózka śmieci z cmentarza kosztuje rocznie parafię ok. 7 tysięcy, gdyby nie ten koszt kostka by już była. **Proszę nie przynosić na groby tak wielu sztucznych wieńców, sztucznych dekoracji i plastikowych zniczy.**

Nie zapominajmy, że cały czas remontujemy stary cmentarz i zabytkowe pomniki, choćby te, które stoją przy kościele. Korzystając z okazji dziękuję wszystkim, którzy odpowiadają na zaproszenie i przychodzą z narzędziami do sprzątnięcia „starego cmentarza”, Bóg zapłać.

Pytanie o Centrum Rekolekcyjno – Ewangelizacyjne Odnowy w Duchu św. diecezji radomskiej. Jak widzicie już działa i sporo osób z różnych stron naszej diecezji uczestniczy w rekolekcjach czy dniach skupienia. Prawnym opiekunem Centrum jest nasza Diecezja radomska i ks. Sławomir Płusa a także Wspólnota Jezus Żyje z Pionek. Pani Jadwiga udostępniła nieodpłatnie jedną salę na potrzeby Centrum. Zapraszamy wszystkich parafian do uczestnictwa w rekolekcjach czy dniach skupienia.

Jest też prośba parafian, by niedzielna msza św. o godz. 9.00 i 12.00 odprawiana była o Boże błogosławieństwo i tak zrobimy, ale dopiero od następnego roku. Przekazuję też Wasze – drodzy parafianie – podziękowania, tym wszystkim, którzy przygotowują wspaniałe paczki dla dzieci na gwiazdkę, za przygotowania festynów „Przeciwni Niepamięci”, za uroczystości religijne i patriotyczne, które robimy w naszej parafii, za gazetę Nasza Jedlnia i wszystkim piszącym artykuły.

Dziękuję parafialnej grupie Caritas, dziękuję też Stowarzyszeniu Jedlnia za ogromną pomoc organizacyjną i to podziękowanie dla wszystkich składam na ręce Pana Wojciecha Pestki. Dziękuję również Strażakom z Jedlni i Jaroszek za obecność na uroczystościach i oczywiście za ogromną pomoc rokrocznie na różnych odcinkach.

Raz jeszcze, Wszystkim Parafianom, za życzliwe przyjęcie dziękujemy.

Bóg zapłać
x. J. Smerda



O PUCHAR NACZELNIKA

Po raz kolejny w remizie OSP w Jaroszkach rozegrano „Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Naczelnika”. Rywalizacja była bardzo zażarta i wzbudziła wielkie emocje nie tylko wśród zawodników ale również wśród zgromadzonej publiczności.

W turnieju wzięło udział 20 zawodników podzielonych na trzy grupy.

W grupie kobiet pierwsze miejsce i puchar naczelnika zdobyła Anna Jaroszek. Drugie wywalczyła Karolina Jaroszek, trzecie Joanna Amanowicz.

Panowie prowadzili zmagania w dwóch grupach wiekowych. Rywalizację w grupie juniorów wygrał Bartosz



Jaroszek, w pobitym polu zostawiając Przemysława Mąkosę (II miejsce) i Michała Amanowicza (III miejsce).

W grupie seniorów potyczki zdominował Mirosław Jaroszek. Zaraz za nim uplasował się Mateusz Sito, trzecie miejsce na podium przypadło Wojciechowi Mąkosie.

W wielkim finale o puchar naczelnika OSP w grupie męskiej zmierzyli się Bartosz Jaroszek z Mirosławem Jaroszkim. Wygrał Bartosz Jaroszek tym samym zdobywając upragnione trofeum. Wszystkim uczestnikom gratulujemy woli walki i wytrwałości.

Grażyna Rojek

W ciągu jednego miesiąca wydajemy DZIECIOM ponad 10 tysięcy bezpłatnych posiłków.

Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „Arka” w Radomiu działa od ponad 10 lat. Powstało z myślą o najmłodszych mieszkańcach Radomia. Nasze działania kierujemy przede wszystkim do dzieci i młodzieży. Inspiруем. Aktywizujemy. **Wspieramy dzieci i młodzież**, a także społeczność lokalną w działaniach na rzecz swojego środowiska.

Dziękujemy z całego serca wszystkim tym, którzy przekazali nam odpis 1% podatku w roku ubiegłym.

Dziękujemy również wszystkim tym, którzy przekażą odpis 1% podatku w tym roku, na posiłki dla dzieci.

KRS 00000 84608; NIP 796-24-97-177; REGON 672778288 Bank PeKaO S.A. II o Radom 54 1240 3259 1111 0010 0421 6437

KALENDARIUM

DO DOMU OJCA ODESZLI:

Sabina Chamczyk
Stanisława Cibor
Bolesław Kacper Górski



MIŁOŚĆ I WIERNOŚĆ ŚLUBOWALI SOBIE:

Zdzisława Lasota – Jerzy Kustrzepa



DZIEĆMI BOŻYMI STALI SIĘ:

Wiktoria Rzeczkowska



ŻABA ŚMIESZKA (RANA RIDIBUNDA)

Rząd: płazy bezogonowe (Salientia)

Rodzina: żabowata (Ranidae)

Status: gatunek chroniony, w odpowiednich biotopach w całym kraju

Wymiary: długość ciała maksymalnie do 17 cm, masa do 300 g

Środowisko: jeziora, rzeki, starorzecza, stawy

Wśród naszych żab, żaba śmieszka jest tym, czym chociażby bocian czy inny olbrzym obok średniaków i maluchów u ptaków. Pamiętam żabę śmieszkę z fotografii Włodzimierza Puchalskiego i komentarz mówiący o tym, że może ona połknąć maleńkie pisklęta rybitwy. Miałem wtedy kilkanaście lat i nie bardzo w to uwierzyłem. No bo jak to – żaba jedząca ptaki? A jednak. Żaba śmieszka może ważyć do 250 g, natomiast pisklę rybitwy niespełna 10 g. Jest różnica. Taka żaba mogłaby połknąć kilka małych pisklaków i wcale by się nie przejadła. Ale to jeszcze nie wszystko. Żaba śmieszka poza ptakami i wszystkimi innymi owadami i ślimakami poluje też na myszy czy ryjówki, czyli ssaki. Kolejny zwierzak – niespodzianka, z wyglądu ułożony i grzeczny, dla nas niby znany z każdej strony, jednak o cechach, o które nikt by go nie posądzał. Tak, dzika przyroda potrafi nas zaskakiwać.

No właśnie. Zastanówmy się, jakiej udzielilibyśmy odpowiedzi na pytanie – czym dla nas jest dzika przyroda. Niby pytanie do trudnych nie należy, ale to tylko pozory. Potrzeba niezłej gimnastyki i wysiłku umysłu, żeby na ten temat coś powiedzieć. Zasadniczo odpowiedzi będą skupiać się na lasach, górach i bagnach. Może usłyszymy coś o rezerwach i parkach narodowych. Dla mieszkańców miast przyroda kojarzyć się będzie z urlopem, wakacjami i odpoczynkiem. Będą tacy, co nawiążą do różnych wartości praktycznych i estetycznych naszych lasów czy też kataklizmów jak powódzie, huragany czy trzęsienia ziemi. Dzieci wspomną o lwach i żyrafach oglądanych w ogrodzie zoologicznym czy w telewizji. I nie jest niczym dziwnym, że rozbieżność odpowiedzi będzie tak duża, jak dużo będzie odpowiadających.

Dzika przyroda to pojęcie bardzo szerokie i wręcz niemożliwe jest stworzenie jednej definicji. Można pokusić się nawet o stwierdzenie, że dla każdego z nas jest ona czymś innym. Najczęściej mało kto o tym myśli i mimo że to nie igła w stogu siana, przyroda w swojej dzikiej postaci pozostaje gdzieś na dalekim horyzoncie czy marginesie naszego zainteresowania. Żyjąc w pośpiechu dnia codziennego, wśród wszechobecnych technicznych zdobyczy, wydaje się ludziom, że wszystko można kupić, zastąpić i kontrolować, a przyroda jest jednym z tych towarów – na życzenie.

Czy żaba jest dziką przyrodą? Jaką odpowiedź usłyszymy na to pytanie? Nie! Chyba nie? Przecież słowo „dzika” dotyczy

Puszczy Białowieskiej, żubrów i wilków. O tym przecież słyszeliśmy w wiadomościach telewizyjnych. I tu jakby ciśnie się nowa myśl dotycząca zatracania autentyczności naszego życia i panoszeniu się zamienników i przy okazji... fałszu. Tak zwany news w programie informacyjnym w żadnym razie nie jest przecież prawdziwym wilkiem czy żubrem – jest obrazem, lepszym czy gorszym, ale zawsze tylko obrazem. Podobnie fotografie, choćby najlepsze, będą tylko zamkniętym w dwóch wymiarach wizerunkiem, odbiciem czegoś. A czym jest przerobiona kopia kopii? Żyjemy w świecie coraz bardziej wirtualnym. Karmimy nasze oczy obrazkami, gapimy się w ekrany komputerów i telewizorów, a czasem bierzemy do ręki gazetę czy książkę. I myślę sobie, czy i tu nie może się stać tak, jak z bankami w Stanach Zjednoczonych, zresztą nie tylko tam. Wirtualne pieniądze, których nigdy nie było, krążą sobie beztrudno po ekranach monitorów. Niby są bo ... Bo co? Myślą sobie, jest dobrze, mamy 2 miliardy u iksa i jeszcze dwa u igreka. Nie wiemy zaś, że iks pożyczył te (niby) nasze pieniądze igrekowi, a igrek właśnie zbankrutował, czyli przejadł kapitał i zwinął żagle. Byliśmy bogaci – nagle też nic nie mamy. Oby nie było tak z przyrodą. Obrazki i wiadomości na ekranach to jedno, a co dzieje się tam naprawdę? Był rezerwat z dwustuletnimi drzewami, jest zrab zupełnie, ale na mapach i ekranach to miejsce jest wciąż rezerwatem. Od jakiegoś czasu nie wierzę ekranom...

Wstukałem w wyszukiwarce Google hasło „dzika przyroda”. W czasie 0,20 sek. otrzymałem 490 tysięcy różnych informacji na ten temat. Ile czasu potrzebowałbym, żeby odszukać tę, która by mnie usatysfakcjonowała? Nie wiem, ale nawet nie będę próbował.

Dla mnie dzika przyroda jest wartością samą w sobie, niezamienialną na żadne inne wymierne dobra. Ma więc tę samą rangę, co szczęście, choć tym samym przecież nie jest. A może?

Czy wyobrażamy sobie dobre życie bez przyrody? Od razu przychodzi mi z pomocą moja osobista baza pamięci i jakby automatycznie pada hasło film „Seksmisja”. Tak, ktoś już sobie wymyślił życie w innych warunkach. Święte jabłko i ta cała reszta. A więc można połączyć dziką

przyrodę ze szczęściem człowieka. Może gdybyśmy urodzili się z próbki (czy jakoś tam), w podziemnym laboratorium, byłoby nam łatwiej zaakceptować całą tamtą rzeczywistość. Inaczej byśmy chyba nie wytrzymali. Czy w takim razie z wystarczającą uwagą i wdzięcznością traktujemy nasze lasy, wody i wszystko, co tam żyje? To jest chyba podobnie jak ze zdrowiem, którego nie szanujemy jak jest, bo uważamy, że tak będzie zawsze. I obyśmy nie ocknęli się pod kubłem zimnej wody jak ci amerykańscy bankowcy, czy gorzej, usłyszeli powtórzonych za wieszczem słów „Miałeś chamie złoty róg...”.



zdjęcie i tekst:
Sławomir Wąsik

BABCIA I DZIADEK TO BARDZO WAŻNE OSOBY W ŻYCIU KAŻDEGO DZIECKA

Styczeń jest zimowym miesiącem, pełnym chłodnych, szarych dni. Mimo to w tym wydawałoby się smutnym miesiącu są dwa niezwykle dni, jedyne w swoim rodzaju, kiedy serduszka biją mocniej, jest to święto naszych babć i dziadków.

25 stycznia w PSP w Jedlni odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Babcia i Dziadek to bardzo ważne osoby w życiu każdego dziecka, dlatego w tym szczególnym dniu dzieci również pamiętały o swoich dziadkach, i wspólnie ze swoimi wychowawczyniami p. Bernardą Wasiak i p. Bożeną Kiragą przygotowały dla nich przedstawienie pt. „Zodiakalny koncert życzeń”. Przybyli licznie goście, a wśród nich Sekretarz Gminy Pionki p. Ewa Kurpeta – Abu Mizer i Kierownik Gminnego Zarządu Oświaty i Wychowania w Pionkach p. Małgorzata Warchoła, dziadkowie i rodzice.

Goście zasiedli przy przygotowanych dla nich stołach i z niecierpliwością czekali na rozpoczęcie występu swoich wnucząt. Na twarzach dzieci widać było ogromną radość.



Jak najpiękniej potrafiły, dziękowały swoim Babciom i Dziadkom za miłość.

Jako pierwsze na scenie wystąpiły dzieci z oddziału przedszkolnego. Mali artyści w bajecznie kolorowych strojach wykonali układ taneczny do piosenki „Krasnoludki”. Na scenie wystąpił też zespół teatralny, który przygotował przedstawienie pt. „Wiosenne zgadywanki”

Dziewczynki w kolorowych cygańskich strojach oczarowały widownię tańcem do piosenki cygańskiej „Ole, ole...”. Dzieci wyrecytowały wiele pięknych wierszy o miłości do kochanych dziadków, o wdzięczności za to, że zawsze mają dla nich czas. Wszyscy z dumą patrzyli na swoje wnuczęta, które włożyły wiele wysiłku w to, aby jak najpiękniej wyrazić swoją miłość i szacunek.

Gościom towarzyszyły radość, uśmiech oraz łzy wzruszenia. Na zebranych czekała jeszcze jedna niespodzianka – był to pyszny tort. Na koniec dzieci wręczyły swoim Babciom i Dziadkom piernikowe serduszka i zaprosiły na uroczysty poczęstunek. Mamy nadzieję, że ten dzień na długo pozostanie w pamięci zarówno dzieci jak i dziadków.

**Bożena Kiraga,
Bernarda Wasiak**



GALA MISTRZÓW SPORTU POWIATU RADOMSKIEGO

Dnia 23 stycznia w Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie nominowanych sportowców do Gali Mistrzów Sportu Powiatu Radomskiego, z terenu Gminy Pionki. Z tej okazji, Wójt Gminy Pionki, Mirosław Ziółek, gratulował im sukcesów, sportowcy usłyszeli też podziękowania, a z rąk Pana Wójta otrzymali okolicznościowe nagrody.

W kategorii 1996 i starsi nominowani byli: Sebastian Sałek – piłka nożna, Karol Gębczyk – piłka nożna, Piotr Olszewski – walki tang soo do, Piotr Gregorczyk – piłka siatkowa, Paulina Woźniak – tang soo. Z tej grupy **Sportowcem Roku 2012 została Paulina Woźniak** otrzymując drugie miejsce, w czasie Gali Mistrzów Sportu Powiatu Radomskiego.

Kategoria 1997 i młodsi nominowani byli: Kacper Hyży – taniec boogie woogie, Bartłomiej Iwański – piłka nożna, Kamil Trzos – piłka nożna, piłka siatkowa, unihokej, Paulina Bielec – taniec boogie woogie, Artur Kozłowski – walki tang soo. Z tej grupy wyróżniono **Artura Kozłowskiego**, w czasie Gali Mistrzów Sportu Powiatu Radomskiego.

Wyróżniono również trenera z Gminy Pionki, Beatę Molendę – nauczycielkę wychowania fizycznego w Publicznej Szkole Podstawowej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Laskach.

Grażyna Rojek



DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM ZA MIŁOŚĆ I MODLITWĘ

Dnia 11 lutego 2013 r. Ojciec święty Benedykt XVI ogłosił rezygnację z posługi Biskupa Rzymu i Następcy św. Piotra. Podczas śródowej audyencji wyjaśnił wiernym powody swojej decyzji o rezygnacji pełnienia posługi powierzonej mu przed niemal ośmiu laty.

Papież prosił też o modlitwę za nowego papieża i Kościół. *...Droży bracia i siostry, jak wcie postanowiłem zrezygnować z posługi, którą Pan mi powierzył 19 kwietnia 2005 r. Uczyniłem to z całkowitą swobodą, dla dobra Kościoła, po długiej modlitwie i rozważywszy przed Bogiem i moim sumieniem, dobrze zdając sobie sprawę z powagi takiego aktu, ale także będąc świadom, że nie jestem już w stanie wypełniać posługi Piotrowej z taką siłą fizyczną, jakiej ona wymaga. Wspiera mnie i oświeca pewność, że Kościół należy do Chrystusa, Który nigdy nie pozbawi go swego przewodnictwa i troski. Dziękuję wszystkim za miłość i modlitwę, z jakimi mi towarzyszyliście. Odczuwałem niemal fizycznie w tych niełatwych dla mnie dniach moc modlitwy, jaką niesie dla mnie miłość Kościoła, wasza miłość. Pan nas poprowadził!*

Josef Ratzinger urodził się 16 kwietnia 1927 r. w Marktl, w diecezji pasawskiej, w głęboko katolickiej rodzinie bawarskiej. Ojciec był pobożny, wymagający i sprawiedliwy; religijność matki była ciepła, serdeczna i jasna – wspominał kardynał. Wcześniej odkrył w sobie powołanie pedagogiczne, chciał przekazywać wiedzę, uczyć, pisać. Jako student seminarium niemal automatycznie został wcielony do Hitlerjugend, choć absolutnie się z tą organizacją nie utożsamiał. W 1943 r. skierowano go do służby w obronie przeciwlotniczej. Pod koniec wojny dostał się do niewoli i z amerykańskiego obozu jenieckiego został zwolniony w lipcu 1945 r. Po święceniach 29 czerwca 1951 r. pracował jako wikariusz i katecheta w Monachium. Rok później podjął pracę w seminarium duchownym, rozpoczynając tym samym swoją drogę naukową. Był profesorem teologii na uniwersytetach w Monachium, Bonn, Münster, Tybindze i Ratzbonie. Studentów fascynował dynamiką wykładu, świeżością języka i egzystencjalnym podejściem do wiary. Jako teologiczny doradca kardynała Josepha Fringsa z Kolonii uczestniczył w Soborze Watykańskim II. 24 marca 1977 r. otrzymał nominację na arcybiskupa Monachium i Fryzngi. W tym samym roku podczas Synodu Biskupów poznał kard. Karola Wojtyłę. Właściwa znajomość – mówi później kardynał – zaczęła się jednak na konklawe w 1978 r. Dnia 25 listopada 1981 r. Jan Paweł II powołał go na prefekta Kongregacji Nauki Wiary. Pracę w Kongregacji widział jako wspólne szukanie odpowiedzi, pomaganie tym, którzy pytają, którzy mają wątpliwości, czy są wierni nauce chrześcijańskiej. Udzielał się w różnych kongregacjach, radach i komisjach. O Janie Pawle II mawiał: „Od razu poczułem do niego sympatię. Połączyła nas przede wszystkim wolna od wszelkiego komplikowania bezpośredniość i otwartość, a także emanująca zeń serdeczność”. Spotykał się z Papieżem na cotygodniowej audyencji, podczas której relacjonował prace Kongregacji. Często też brał udział we wspólnych dyskusjach. Razem opracowywali wiele dokumentów.

Ulubionymi pisarzami ówczesnego kardynała są Fiodor Dostojewski i Herman Karl Hesse, a zwłaszcza jego powieść „Wilk stepowy”. Poza tym jest miłośnikiem



muzyki, szczególnie muzyki Mozarta. Sam grywa na fortepianie. W młodości pisywał także wiersze. Jest autorem bardzo wielu dzieł, z których największą popularność zdobyły „Wprowadzenie w chrześcijaństwo”, „Raport o stanie wiary” oraz „Sól ziemi”.

Kardynał Joseph Ratzinger 19 kwietnia 2005 r. został nowym papieżem i przybrał imię Benedykt XVI. Zgromadzonym na Placu św. Piotra wiernym i pielgrzymom ukazał się 264. następca św. Piotra, udzielając im pierwszego błogosławieństwa Urbi et Orbi. Powiedział też kilka słów: *... Po wielkim Papieżu Janie Pawle II kardynałowie, wybrali mnie prostego skromnego pracownika Winnicy Pańskiej. Pociesza mnie, że Pan potrafi działać także poprzez narzędzia niedoskonałe, a przede wszystkim powierzam się waszym modlitwom. W radości Zmartwychwstałego Pana, ufni w Jego ustawiczną pomoc idźmy naprzód, Pan nas wspomóż a Matka Boża będzie po naszej stronie.*

Siedem lat pontyfikatu Ojca św. Benedykta XVI to: 23 wizyty zagraniczne i tyle samo odwiedzonych krajów, 26 podróży po Włoszech, cztery sesje Synodu Biskupów, trzy Światowe Dni Młodzieży, trzy opublikowane encykliki i wiele innych inicjatyw duszpasterskich i publikacji.

Pontyfikat trwał siedem lat i dziewięć miesięcy. Ojciec św. Benedykt XVI przechodzi do historii jako wielki papież, wybitny teolog, gorliwy obrońca wiary.

W homilii wygłoszonej podczas mszy św. we Frascati, (15 VII 2012) Ojciec święty powiedział: *Bądźcie zjednoczeni ze sobą i jednocześnie otwarci na innych, misyjni. Pozostańcie mocni w wierze, zakorzenieni w Chrystusie przez Słowo i Eucharystię. Bądźcie ludem, który się modli, by zawsze zachowywać więź z Chrystusem, jak latorośl z winnym krzewem, a jednocześnie idźcie, nieście orędzie wszystkim, szczególnie maluczkim, ubogim, cierpiącym. Darzcie się wzajemną miłością w każdej wspólnotcie, nie bądźcie podzieleni, ale żyjcie jak bracia, aby świat uwierzył, że Jezus żyje w swoim Kościele i że królestwo Boże jest blisko.*

Wdzięczni Bogu za dar pontyfikatu Ojca św. Benedykta XVI módlmy się nadal za Niego, za Kościół święty i za przyszłego papieża.

oprac. ks. J. Smerda

ZABAWA CHOINKOWA W JAROSZKACH

Choć na dworze chłodno w szkole podstawowej w Jaroszkach gorąco. A to dlatego, że 26 stycznia odbyła się zabawa choinkowa. Na uroczystość przybyli tłumnie mieszkańcy, rodzice, babcie, dziadkowie oraz goście: Sekretarz Gminy Ewa Abu Mizer z mężem, kierownik GZOiW Małgorzata Warchoń, główna księgowa Alicja Olaszewska, Grażyna Rojek, Ilona Jaroszek – dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej, ks. Proboszcz Janusz Smerda, ks. Robert Seweryn, Marcin Dąbrowski z WORD w Radomiu, instruktor nauki jazdy AutoGran – Andrzej Grabkowski, Iwona Jaroszek – radna, sołtys wsi Jaroszek, Alicja Żyła – sołtys wsi Stoki, emerytowana nauczycielka Jadwiga Wolska, państwo Agnieszka Fijałkowska i Cezary Domański, Krzysztof Jasek i Grzywacz Marcin – strażacy OSP Jaroszek.



Radosny dzień połączony był z Dniem Babci i Dziadka. Uroczystość rozpoczęła się częścią artystyczną. Każda klasa począwszy od najmłodszych przygotowała swoje występy dla Babci i Dziadka. Uczniowie byli przygotowani



przez swoje wychowawczynie, które włożyły w to wiele serca. Klasa 3 pod kierunkiem pani Joanny Jasek przedstawiła Czerwonego Kapturka „Little Red Riding Hood” w języku angielskim. Nasz kochany zespół „Cyraneczka” pod kierownictwem pani dyrektor Anastazji Jasek i pani Jolanty Mazur przedstawił bogaty program swoich umiejętności. Artyści wystąpili w nowych przepięknych strojach. Brawurowo zatańczyli polkę, kujawiaka, mazurę i taniec lubelski. Zaśpiewali utwory: Dwa Serduszka, Poczkaj, poczkaj, To i hola, Cyt, cyt, Kukułeczka, Co ja myślę...

Potem nastąpiła szalona zabawa. Były też konkursy i pokazy strojów. Dominowały księżniczki, królowie, wróżki, czarownice, motylki. Spragnieni i zmęczeni uczestnicy zabawy mogli zjeść pyszne ciasto i napić się kawy w kawiarence przygotowanej przez kl. VI pod kierunkiem pani Anny Winiarskiej. Atrakcją wieczoru były losy przygotowane przez panią Hannę Tomczyk. Tłumnie na zabawie gościli absolwenci naszej szkoły, którzy bawili się w rytm nowoczesnej muzyki. Zabawa była wyśmienita, kto nie był niech żałuje...

Małgorzata Amanowicz

CZŁOWIEK W LESIE JEST GOŚCIEM

W Publicznej Szkole Podstawowej w Jaroszkach 27 lutego odbyło się spotkanie z leśnikiem z Jastrzębi panem Piotrem Jaskiem. Na początku spotkania pan leśnik zaprezentował uczniom swój mundur, a potem opowiadał o swojej pracy, o lesie i mieszkających w nim zwierzętach. Zaznaczał, że człowiek w lesie jest gościem i musi szanować zwyczaje gospodarzy, czyli zwierząt w nim mieszkających. Przybliżał zasady zachowania się w lesie, dbania o czystość i uczulania innych na nie wyrzucanie śmieci do lasu. Podczas spotkania dzieci miały okazję poznać zwyczaje wybranych zwierząt takich jak: sarny, dzików, lisów, wszystkie one zamieszkujących lasy naszej okolicy. Uczniowie zadawali wiele pytań, na które otrzymali wyczerpujące odpowiedzi. Dowiedzieli się również, w jaki sposób pomóc zwierzętom przetrwać zimę, dlaczego niektóre zwierzęta gromadzą zapasy, a inne zapadają w zimowy sen. Jak zwierzęta budzą się

i witają wiosnę. Spotkanie zorganizowała pani Anna Winiarska.

Małgorzata Amanowicz



ŁOWIECTWO, ŁOWY I POLOWANIA – DAWNIEJ A TERAZ (10)

W poprzednim odcinku przybliżyłem znaczenie bazy żerowej i potrzeby wyżywieniowe zwierząt łownych, będących w naszym kraju przedmiotem użytkowania łowieckiego oraz jej wpływ na zagęszczenie liczebne zwierząt w łowisku.

Z punktu widzenia nowoczesnej gospodarki łowieckiej kluczowe znaczenie dla zwierzyny ma zapewnienie wystarczającej naturalnej bazy żerowej, jej sztuczne polepszanie i uzupełnianie, racjonalne dokarmianie oraz wyposażenie łowiska w urządzenia techniczne umożliwiające skuteczne prowadzenie wszystkich zadań hodowlanych.



W lesie w ramach polepszania naturalnych warunków żerowych dla zwierzyny najważniejsze znaczenie mają prowadzone przez leśników zabiegi hodowlane. O zasobności żerowej drzewostanów decyduje dostosowanie składu gatunkowego do rodzaju siedliska, wprowadzanie na szeroką skalę domieszek biocenotycznych i podszytów. Leśne żerowiska dla zwierzyny pojawiają się zazwyczaj samoistnie na najbardziej nasłonecznionych stanowiskach, a więc głównie w uprawach i różnego rodzaju lukach w drzewostanach. Wartościowy, choć bardziej rozproszony przestrzennie żer występuje w starodrzewach, zaś najmniej pokarmu występuje w jednolitych drzewostanach średnich klas wieku tak zwanych tyczkowinach i drągowinach. Dzięki nowoczesnym metodom zagospodarowania lasu polegającym na odstąpieniu od hodowania na dużych powierzchniach jednogatunkowych drzewostanów (tzw. monokultur) na rzecz zrównoważonego rozwoju i ochrony bioróżnorodności siedliskowej, masa dostępnego żeru i jego jakość zdecydowanie się poprawiły. Stało się to dzięki odstąpieniu od pozyskania drewna dużymi zrębami zupełnymi na rzecz rębni częściowych i przerębowych polegających na sukcesywnym w ciągu kilku lat pozyskaniu drewna na danej powierzchni. W efekcie prowadzona współcześnie w Polsce gospodarka leśna sprawia, że roślinność w runie, podszyty wraz z naturalnymi nalotami tworzą naturalną bazę pokarmową w ilości wynikającej z żyzności poszczególnych siedlisk.

Dla utrzymania wysokich stanów zwierzyny, większej niżby to wynikało z naturalnej pojemności żerowej łowisk, tworzy się dodatkową bazę pokarmową w postaci zakładanych różnego rodzaju poletek łowieckich oraz poprzez zagospodarowywanie śródleśnych łąk i dokarmianie zwierzyny w okresach krytycznych. Najbardziej znanym sposobem sztucznego wzbogacania naturalnej bazy żerowej jest zakładanie poletek łowieckich z atrakcyjną dla

zwierzyny roślinnością rolniczą (żyto, owies, ziemniaki, rzepak ozimy, groch, seradela, wyka, łubin, lucerna, koniczyna czerwona, proso i ostatnio kukurydza). Są one lokalizowane wewnątrz kompleksów leśnych, często w pobliżu dziennych ostoj i żerowisk zwierzyny. Ponieważ wymagają wyłączenia pewnych powierzchni z produkcji leśnej, ich liczba w łowisku jest ograniczona. Niemniej w dobrze zagospodarowanym łowisku leśnym ich ogólna powierzchnia nie powinna być mniejsza niż 0,2% powierzchni leśnej. W praktyce oznacza to 4 poletka po 0,50 ha na każde 1000 ha drzewostanu i powinny być rozmieszczone w miarę równomiernie w łowisku, by nie powodowały nadmiernej koncentracji zwierzyny. Ponadto powinny konkurować pod względem atrakcyjności uprawianych roślin z położonymi przy lesie polami uprawnymi a także zapewniać zwierzynie atrakcyjny żer o każdej porze roku. W przypadku braku możliwości intensywnej uprawy w/w roślin jednorocznych z konieczności na poletkach można uprawiać rośliny wieloletnie jak np. topinambur i mieszanki niektórych traw oraz roślin motylkowych. Należy przy tym pamiętać, że poletka mogą być prawidłowo wykorzystane pod warunkiem ich ogrodzenia, które pozwala je udostępnić zwierzynie (po rozgrodzeniu) w optymalnym okresie wegetacji uprawianej na nim rośliny. Bowiem uprawa poletek nie grodzonych stwarza tylko pozory dobrego zagospodarowania łowieckiego.

Znacznie mniej znane i rzadziej stosowane od rolniczych poletek żerowych są poletka pędowe (zgryzowe) mające istotne znaczenie dla wzbogacenia naturalnej bazy żerowej dużych przeżuwaczy z grupy jeleniowatych, dla których pędy drzew i krzewów stanowią około 30% diety. Na poletka pędowe przeznacza się przede wszystkim istniejące w drzewostanach luki, halizny, płazowiny (wymagające usunięcia tylko pojedynczych drzew), szersze nie zadrzewione pasy np. pod liniami energetycznymi, obrzeża śródleśnych łąk, cieków wodnych itp. Dobór gatunków determinowany jest warunkami siedliskowymi z uwzględnieniem atrakcyjności żerowej dla zwierzyny oraz odporności na zgryzanie, polegającej na dużej sile regeneracji i wytwarzaniu znacznej ilości pędów. Z powyższych względów polecane są takie gatunki jak dąb, lipa, jarząg, osika, wierzby (iwa i łoża), kasztanowiec, grab i buk, przy zastosowaniu sadzonek wieloletnich i wysadzanych w więźbie dwukrotnie zagęszczonej w stosunku do normalnie stosowanej w zakładaniu upraw leśnych. W pierwszych trzech latach dla poprawnego uкорзнення się sadzonek poletka takie powinny być ogrodzone i dopiero udostępnione zwierzynie. Dalsza ich pielęgnacja polega na okresowym (co 2–3 lata) przycinaniu przestarzałych i zbyt wyrosniętych pędów oraz dla pobudzenia silniejszego wzrostu ewentualnego nawożenia azotowego.

Łąki śródleśne stanowią niezwykle cenny i atrakcyjny, choć często niedoceniany element bazy żerowej, koncentrujący w pewnych okresach zwierzynę. Ponieważ występują one najczęściej na słabych i zabagnionych glebach, wymagają w związku z tym szczególnie intensywnych zabiegów agrotechnicznych i melioracyjnych w tym przynajmniej corocznego nawożenia i wykaszania. Utrzymane w dobrej kulturze łąki śródleśne stanowią niezwykle atrakcyjne żerowiska zatrzymujące zwierzynę w lesie.

Opracował Adam Jamka

NOWY OBIEKT NA MAPIE JEDLNI – ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ JAGIELLONKA

CENTRUM SZKOLENIOWO-INTEGRACYJNE
JEDLŃA 91 A TEL. 600 951 836

- ◆ Centrum inauguruje działalność w nowoczesnym, zwracającym uwagę budynku, naprzeciwko szkoły, przy trasie Radom-Kozienice. Oferuje, prócz eleganckiej bazy hotelowej, stworzonej z myślą o rekreacji i wypoczynku, sale konferencyjne na spotkania i szkolenia, duży, wygodny parking, utrzymywany z niezwykłą dbałością ogród hotelowy z altaną na wodzie.
- ◆ Goście mają do dyspozycji rowery, którymi dojadą do oddalonej o 3 km Puszczy Kozienickiej, a na znajdującym się w sąsiedztwie kompleksie sportowym: kort tenisowy oraz pełnowymiarowe boisko.
- ◆ Jagiellonka nawiązuje do tradycji historycznej gdy w Jedlni Król Jagiełło bywał i przywileje Jedlnianom nadał. Wnętrze zachwyca nowoczesnym rozwiązaniem architektonicznym i nastrojowymi światłami. Całość dopełniać będzie galeria plasz zdjęciowych, dokumentujących znaczenie Jedlni dawniej i jej dzisiejszy rozwój.
- ◆ Działająca w „Jagiellonce” restauracja organizuje przyjęcia, spotkania biznesowe, przyjęcia integracyjne oraz imprezy okolicznościowe takie jak wesela (sala weselna klimatyzowana do 220 osób), chrzty, komunie i inne.
- ◆ Więcej informacji pod adresem www.jagiellonka.org



RADUJMY SIĘ I WESELMY!

Przeżywamy święta Wielkanocy, wyzwalające radość i szczęście ze Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Kościół w liturgii okresu wielkanocnego kieruje nasz wzrok i serca na spotkania ze Zmartwychwstałym Panem.

Chrystus Zmartwychwstały spotyka się kolejno z niewiastami i uczniami, pierwszymi Jego świadkami. Wszyscy oni po spotkaniu z Chrystusem stali się prawdziwymi i gorliwymi głosicielami Dobrej Nowiny.

Jakimi świadkami Zmartwychwstałego jesteśmy my dzisiejsi świadkowie Zmartwychwstałego? Jeśli spotkaliśmy Pana – to bądźmy szczęśliwi i głosmy Dobrą Nowinę: słowem, postawą i czynem.



„Anioł głoszący Dobrą Nowinę” w ołtarzu głównym kościoła w Jedlni

„HYMN DO RADOŚCI”

bł. Matki Teresy z Kalkuty

Radość jest modlitwą,
radość jest siłą,
radość jest miłością.
Bóg kocha tego, kto oddaje z radością.
Najlepszym sposobem wyrażenia naszej wdzięczności
wobec Boga i wobec ludzi
jest przyjmowanie wszystkiego z radością.

Nie pozwólcie nigdy, by zatopila was troska tak,
by z tego powodu zapominać o radości Chrystusa
Zmartwychwstałego.

Wszyscy pragniemy nieba,
gdzie znajduje się Bóg,
nie mamy jednak możliwości znalezienia się
od razu w niebie:
wystarczy być szczęśliwym z Nim w chwili obecnej.

Być jednak z Nim szczęśliwym teraz oznacza:
kochać, jak On kocha,
pomagać, jak On pomaga,
dawać, jak On daje,
zbawiać, jak On zbawia,
być z Nim dwadzieścia cztery godziny na dobę,
dotykać Go w Jego przebraniu nędzy,
w ubogich i w tych, co cierpią (...)

opracował ks. J. Smerda

ROK WIARY

WIERZĘ W CHRYSTUSA, KTÓRY ZMARTWYCHWSTAŁ I ŻYJE

Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie. Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam poleciłem. Chyba żebyście uwierzyli na próżno. Przekazałem wam na początku to, co przejąłem, że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem(...) (1 Kor 15, 1).

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa kieruje nasze życie w kierunku nowego, nieznanego nam do tej pory wymiaru, w kierunku nieba i zmartwychwstania po śmierci.

Apostołowie swoją postawą i słowem dają nam świadectwo wiary i zachęcają abyśmy nie byli bierni, lecz szukali w sobie i wokół siebie Chrystusa Zmartwychwstałego.

Wszystkim tym, którzy w Chrystusa wierzą, została dana największa łaska, jaka jest możliwa tj. obietnica zbawienia. Dlatego trzeba z wiarą chwycić się Chrystusa! Jeżeli będę się Go trzymał, to nikt nigdy nie przeszkodzi mi w drodze do oczekiwanej obietnicy.

Niebo jest dla nas otwarte, tam czeka nas szczęśliwe życie wieczne, czyli takie, które już nigdy się nie skończy.

Tak jest dzięki temu, że Jezus zmartwychwstał. O ileż ubożsi są ludzie, którzy nie wierzą w zmartwychwstanie. Bez tej wiary nie ma sensu żaden sakrament, żadna łaska. Naszą wiarę w zmartwychwstanie opieramy na fakcie pustego grobu oraz na słowach Pisma Świętego, a także na świadectwie apostołów i chrześcijan, którzy za tę prawdę poświęcili życie.

Zmartwychwstanie oznacza, że Jezus przeszedł ze stanu śmierci do innego życia, które nie jest już związane z czasem i przestrzenią. Ciało Jezusa zostało wypełnione mocą Ducha Świętego i właściwą formą jego istnienia. Zmartwychwstanie Chrystusa nie jest jednak powrotem do życia, jakiego doświadczyły wskrzeszone przez Niego osoby np. Łazarz. Kiedy Jezus powstał z martwych rozpoczął nowe ludzkie życie w ciele uwielbionym, które nie było już więcej poddane słabości, starzeniu się, śmierci i rozkładowi. Dają o tym świadectwo apostołowie mówiąc: „jedliśmy i piliśmy po Jego zmartwychwstaniu”

(Dz 10, 41). W swoim nowym ciele, Jezus „zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im” (Łk 24, 30). Jezus zaprosił również Tomasza, aby dotknął Jego przebitych rąk i boku. Pismo św. mówi wyraźnie że Jezus fizycznie powstał z martwych, „duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam” (Łk 24, 39).

Ukazywanie się i przebywanie Zmartwychwstałego ze swymi uczniami jest początkiem cudu tej obecności, która nadała sens życia ludowi wierzącemu, który będzie wspominał i uobecniał Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa, łamiąc Chleb na Eucharystii i sprawując sakramenty święte.

Bez zmartwychwstania nie ma chrześcijaństwa. Religia, która ma początek we Wcieleniu Jezusa jest religią trwania w centrum życia Boga Człowieka, który zmartwychwstał i żyje. Nie wierząc w zmartwychwstanie nie można być chrześcijaninem. „Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest nasza wiara” (1 Kor 15, 14).

Tak jak dla pierwszych uczniów ważne było bezpośrednie przebywanie z Jezusem i dotknięcie się Go, tak i dla nas konieczne staje się przebywanie z Nim w dostępnych nam formach obecności. Najbardziej widocznym sposobem spotkania ze Zmartwychwstałym jest udział w liturgii Kościoła, we Mszy św., która nie tylko przypomina wydarzenia męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, ale uobecnia je tu i teraz czyniąc zawsze aktualnymi.

x.j.s.



ONI KSZTAŁTOWALI NASZĄ WIARĘ

Przeżywamy rok wiary. Na łamach gazety „Nasza Jedlnia”, w tym numerze i kolejnych, chciałbym przywołać pamięć kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii. To oni kształtowali naszą wiarę poprzez pracę duszpasterską i udzielone sakramenty święte, odprowadzali naszych bliskich na miejsce wiecznego spoczynku. Do tej grupy kapłanów także należy dodać księży biskupów, którzy kierowali do nas listy pasterskie, odezwy oraz udzielali nam i naszym dzieciom sakramentu bierzmowania. Wielu z nich odeszło do Pana, wielu pracuje w innych parafiach naszej diecezji.

Śp. ks. bp Edward Materski

Urodził się w Wilnie 6 stycznia 1923 roku. Atmosfera domu rodzinnego, „dzieciństwo w światłach” płynących



z obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej, wileńska edukacja, przygotowały do podjęcia decyzji o wstąpieniu do seminarium. W Wilnie było to nie możliwe w tamtych czasach. W 1934 roku rodzina Materskich przeprowadziła się do Warszawy. Tu mały Edward uczył się w jednym z gimnazjum, a następnie w liceum. Wybuch II wojny światowej przerwał normalny tok nauki, dlatego też ostatnie dwa semestry uczył się na tajnych kompletach. Tam też w 1940 r. złożył egzamin dojrzałości. Tego samego roku Materski przyjechał do Kielc, gdzie wstąpił do seminarium. W 1947 r. 20 kwietnia przyjął święcenia kapłańskie. Pierwszą placówką pracy z wiernymi był Chmielnik. Tu, gorliwy ksiądz, naraził się władzom stalinowskim tym, że głośno i mocno zabiegał o naukę religii w szkołach, prowadził chór i młodzieżowy zespół teatralny, dlatego został usunięty z parafii. „Wychowałam się w kręgu legendy ks. bp. Materskiego. Każdy kolejny ksiądz był w naszych domach do niego porównywany” – mówi Danuta Gajek z Chmielnika. Jej zdaniem, był on „wrażliwy na biedę i ludzkie problemy, w niespotykany dotąd sposób ożywił formację ministrantów, odnowił Sodalicję Mariańską, zakładał Krucjatę Eucharystyczną. Żywo interesował się chórem chmielnickim – sam pięknie grał na pianinie, fis-harmonii, zabierał parafian na pielgrzymki, wycieczki, organizował ambitne przedstawienia”.



po odnalezieniu Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, 2007

Młody ksiądz podjął pracę w Kielcach, oraz studia na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Praca w Kurii, zadania wykładowcy w Seminarium, oraz duszpasterstwo młodzieży – to nowy rozdział gotowości pełnienia woli Bożej.

W dniu 30 października 1968 roku Ojciec Święty Paweł VI mianował ks. Materskiego biskupem pomocniczym w Kielcach. Natomiast 28 marca 1981 Jan Paweł II mianował Go biskupem sandomierskim, a od 3 października tego samego roku biskupem sandomiersko-radomskim.

Znaczącym dziełem ks. biskupa było wybudowanie w Radomiu gmachu Wyższego Seminarium Duchownego. To właśnie w tym miejscu w czerwcu 1991 roku był przyjmowany Ojciec Święty Jan Paweł II. Pierwszy Biskup Radomski pozostawił po sobie piękne pomniki pracy duszpasterskiej; nowa sieć parafialna, I Synod Diecezji Radomskiej, Radomski Instytut Teologiczny, Diecezjalne Studium Organistowskie. Jego dziełem jest tygodnik diecezjalny „Ave” i drukarnia. W 1993 r. powołał radio „Ave”, które było pierwszym lokalnym radiem w Radomiu. Sprowadził do miasta relikwie św. Kazimierza i ogłosił go patronem miasta, podniósł do godności bazyliki kościół Mariacki w Radomiu.

Zatroszczył się o to by diecezja cieszyła się pięcioma Błogosławionymi Kapłanami z grona 108 Męczenników



z czasów II wojny światowej. Przeprowadził na etapie diecezjalnym proces beatyfikacyjny Sługi Bożego Piotra Gołębiowskiego.

W naszej parafii także pozostawił ślady swej pracy. Za Jego zgodą i pomocą w uzyskaniu pozwolenia u władz, zbudowany został Dom Parafialny. Wykorzystywany jest dziś do zakwaterowania kapłanów pracujących w parafii, oraz jako miejsce spotkań młodzieży uczącej się gry na instrumentach muzycznych, występującej podczas uroczystości świeckich i kościelnych, jako orkiestra dęta, na próbach śpiewu z muzykami spotykają się również członkowie zespołu „Królewskie źródła”. W domu tym odbywają się spotkania ministrantów, scholi ćwiczącej śpiew, kół różańcowych a także tu zwołują swe zebrania członkowie „Stowarzyszenia Jedlnia”. Wielu naszych parafian z rąk ks. biskupa Materskiego otrzymało Sakrament Bierzmo-wania.

W lipcu 2007 r. został odznaczony przez prezydenta Polski Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, jako jeden z bohaterów powstania warszawskiego, działacz niepodległościowy i społeczny.

Zmarł 24 marca 2012 roku. W niedzielę 24 marca 2013 r., w pierwszą rocznicę Jego śmierci, w radomskiej katedrze, odsłonięte i poświęcone zostanie epitafium ku czci zmarłego Biskupa. Módlmy się aby Ksiądz Biskup usłyszał od Chrystusa wezwanie: *wejdź do radości twego Pana*.

Wiesław Jaroszek

WYDAWCA:

Parafia Św. Mikołaja w Jedlni
Stowarzyszenie Jedlnia

www.jedlnia.com.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Danuta Szegda-Pestka redaktor naczelna danuta.szegda@onet.pl
tel. 693 515 606,
Piotr Michał Wdowski, Renata Pająk, Wiesław Jaroszek, Grażyna Rojek,
Wojciech Pestka, ks. Janusz Smerda

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Adam Jamka, Marta Rusek, Jadwiga Warchoń, Małgorzata Amano-wicz, Stanisław Zieliński, Lidia Poleć, Sławomir Wąsik, Małgorzata Gonciarz, Jolanta Mazur, Tomasz Wróbel, Bożena Gorska, Krystyna Czachor, Andrzej Wójcik, Bogdan Knop, Małgorzata Brodowska, Małgorzata Jaroszek, Mariola Machnio, Patrycja Machnio, Michał Jaroszek, Ewa Pestka, Justyna Kucharska